

Sygn. akt II Ca 817/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Andrzej Grygierzec
Sędziowie:	SSO Ryszard Biegun SSO Leszek Filapek (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Teresa Fołta

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2017 r. w Bielsku-Białej

na rozprawie

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej

z dnia 10 października 2017r. sygn. akt I C 44/17

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1800zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Ryszard Biegun SSO Andrzej Grygierzec SSO Leszek Filapek

Sygn. akt II Ca 817/17

UZASADNIENIE

Powód R. S. domagał się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 12 000 zł z odsetkami od dnia 24.04.2012 r. do dnia zapłaty, za przyznaniem zwrotu kosztów procesu. Na uzasadnienie żądania wskazał, iż w dniu 23.04.2012 r. został mu skradziony samochód marki „F.” w czasie, kiedy ze stroną pozwaną łączyła go umowa ubezpieczenia auto-casco tego samochodu. Powód zgłosił szkodę pozwanemu lecz ten odmówił zapłaty odszkodowania albowiem powód w skradzionym samochodzie pozostawił dowód rejestracyjny pojazdu i zapasowe kluczyki. W 2015 r. samochód powoda

został odnaleziony i zwrócony powodowi w dniu 29.12.2015 r. Ze zleconej przez powoda ekspertyzy rzeczoznawcy wynika, iż od dnia kradzieży do dnia zwrotu powodowi pojazdu utracił on wartość o 56 800 zł. Powód podkreślił, iż samochód w chwili kradzieży zaparkowany był w miejscu często uczęszczanym, oświetlonym, objętym monitoringiem straży miejskiej, a dowód rejestracyjny i kluczyki były w schowku, nie w widocznym miejscu.

Pozwana (...) SA w W. wniosła o oddalenie powództwa za przyznaniem zwrotu kosztów procesu. Nie kwestionując podstawy faktycznej powództwa pozwany zarzucił brak legitymacji czynnej powoda albowiem współwłaścicielem pojazdu jest (...) Bank (...) SA w W.. Przyznając fakt łączącej strony umowy ubezpieczenia auto-casco pojazdu powoda pozwany wskazał, iż w świetle postanowień OWU tej umowy zakres ochrony nie obejmuje szkód w przypadku, gdy kierowca wysiadł z pojazdu pozostawiając wewnątrz kluczyk lub sterownik służący do otwarcia lub uruchomienia pojazdu przez osobę nieuprawnioną do korzystania z pojazdu. W ocenie pozwanego pozostawienie przez powoda kluczyka i dokumentów pojazdu w samochodzie było działaniem rażąco niedbałym.

Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej wyrokiem z dnia 10.10.2017 r. w sprawie I C 44/17 oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił, że powód jest właścicielem pojazdu marki „F. (...)” o numerze rejestracyjnym (...). Powód kupił powyższy samochód częściowo ze środków własnych (56 000,00 zł), a częściowo z kredytu udzielonego mu przez (...) Bank SA z siedzibą w W.. Dnia 7.01.2016 roku powód spłacił ostatnią ratę kredytu. Powód miał zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia autocasco, której integralną część stanowią Ogółe Warunki Ubezpieczenia autocasco (OWU). Zgodnie z par. 4 pkt 1 ust. 17a OWU zakres odpowiedzialności nie obejmuje szkód powstałych wskutek

kradzieży w przypadku, gdy kierujący wysiadł z pojazdu, pozostawiając wewnątrz kluczyk lub sterownik służący do otwarcia lub uruchomienia pojazdu bez ich zabezpieczenia przed możliwością uruchomienia pojazdu przez osobę nieuprawnioną do korzystania z pojazdu. W dniu 23.04.2012 roku powód około godziny 21:30 zaparkował swój samochód na parkingu przyległym do tylnej części budynku położonego w B. przy ul. (...). Pojazd został prawidłowo zamknięty. Wewnątrz pojazdu powód zostawił dodatkowy kluczyk do samochodu oraz dowód rejestracyjny wraz z polisą OC. Dodatkowy kluczyk oraz dowód rejestracyjny powód umieścił z schowku znajdującym się na desce rozdzielczej, od strony pasażera. Schowek ten wymaga otwarcia. Następnego dnia, około godziny 07:30 powód stwierdził kradzież pojazdu. Powód zgłosił zawiadomienia o przestępstwie. Dokonano oględzin miejsca kradzieży. Podczas oględzin ustalono, że na bocznej ścianie budynku przy ul. (...) widnieje kamera Straży Miejskiej. W toku śledztwa przeprowadzono oględziny nagrania z dwóch płyt DVD z zawartością nagrania monitoringu Straży miejskiej w B.. Przeglądane nagrania monitoringu nie dały możliwości identyfikacji przemieszczających się tam osób, wyodrębnienia ich wizerunku oraz możliwości odczytania tablic rejestracyjnych. Nagrania te nie obejmowały miejsca zaparkowania pojazdu „F.” o numerze rejestracyjnym (...). Nagranie nie objęło również drogi wyjazdowej z parkingu pojazdu powoda. Przeglądane nagrania monitoringu nie obejmowały momentu odjazdu samochodu powoda. Postanowieniem z dnia 12.06.2012 roku umorzono śledztwo w sprawie z uwagi na niewykrycie sprawcy przestępstwa na zasadzie art. 322 kpk. Powód zgłosił kradzież pojazdu pozwanemu. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, pozwany pismem z dnia 26.06.2012 roku odmówił wypłaty odszkodowania z tytułu kradzieży pojazdu z uwagi na zaistnienie przesłanki wyłączającej odpowiedzialność ubezpieczyciela wskazanej w § 4 ust. 1 pkt 17a OWU. W 2015 roku organy ścigania odnalazły skradziony pojazd, w dniu 29.12.2015 roku zwróciły go powodowi. Powód zlecił sporządzenie prywatnej opinii na okoliczność stanu technicznego pojazdu. Ze sporządzonej opinii wynikało, że nastąpiło zwiększenie przebiegu pojazdu oraz doszło do uszkodzenia pojazdu. Rzeczoznawca określił, że wartość rynkowa brutto pojazdu w wyniku kradzieży zmniejszyła się o kwotę 56 800 zł. Sąd ustalił też, że wartość samochodu powoda według stanu technicznego przed kradzieżą wynosiła 106 200 zł, a po dokonaniu kradzieży i odzyskaniu pojazdu wartość pojazdu wynosiła 61 800 zł.

Na podstawie powyższych dowodów Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż powództwo oparte na dyspozycji art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 kc nie zasługuje na uwzględnienie. Za nieskuteczny uznał sąd zarzut pozwanego braku legitymacji

czynnej powoda albowiem powód w toku postępowania wykazał dowodowo, iż jest jedynym właścicielem pojazdu. Jednakże w świetle łączącej strony w chwili kradzieży pojazdu umowy ubezpieczenia auto-casco pozwany może skutecznie uchylić się od wypłaty powodowi umówionego odszkodowania. Przypomniał sąd, że z ustaleń sprawy wynika, że umowa ubezpieczenia przewidywała, iż zakres ochrony nie obejmuje szkód w przypadku, gdy kierowca wysiadł z pojazdu pozostawiając wewnątrz kluczyk lub sterownik służący do otwarcia lub uruchomienia pojazdu bez ich zabezpieczenia przed możliwością uruchomienia pojazdu przez osobę nieuprawnioną do korzystania z pojazdu. Takie postanowienie umowy należy ocenić jako zgodne z prawem. Ogólne warunki ubezpieczenia autocasco mogą przewidywać konkretne wyłączenia odpowiedzialności gwarancyjnej zakładu ubezpieczeń, jeżeli wyłączenia te nie pozostają w sprzeczności z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa. Takiej sprzeczności sąd się nie dopatrył. Podkreślił sąd, że zgodnie z przepisem 827 § 1 kc ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. Wykładnia pojęcia rażącego niedbalstwa powinna uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków. Rażący brak staranności wykazuje zatem posiadacz samochodu, który opuszcza go pozostawiając kluczyki. Zabezpieczenie kluczyków i dokumentów, rozumiane jako pozbawienie dostępu do nich osób niemających tytułu do władania pojazdem przewidziane w ogólnych warunkach ubezpieczenia, stanowi istotny element umowy ubezpieczenia i warunkuje odpowiedzialność ubezpieczyciela. Ustalono zatem w postępowaniu zachowanie powoda należy kwalifikować jako rażące niedbalstwo w rozumieniu art. 827 § 1 kc, co w świetle tego przepisu zwalnia pozwanego z obowiązku wypłaty przewidzianego w umowie świadczenia na wypadek kradzieży samochodu. Podniesione przez powoda okoliczności dotyczące prawidłowego zabezpieczenia skradzionego pojazdu bądź nie zostały dowodowo wykazane bądź wyniki postępowania dowodowego tym twierdzeniom przeczą.

O kosztach procesu orzekł Sąd Rejonowy po myśli art. 98 kpc.

W apelacji od powyższego wyroku powód R. S. domagał się zmiany zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienia powództwa w całości za przyznaniem od pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje względnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi

Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Skarżący przeciwko skarżonemu rozstrzygnięciu podniósł zarzuty:

1. naruszenia prawa materialnego tj. art. 827 § 1 kc w zw. z § 4 pkt 1 ust. 17a w zw. z § 4 pkt 2 OWU poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że odpowiedzialność pozwanego jest wyłączona, gdyż zachowanie powoda nosiło znamiona rażącego niedbalstwa, za które pozwany nie ponosi odpowiedzialności;
2. naruszenia prawa materialnego tj. art. 65 § 2 kc w zw. z § 4 pkt 1 ust. 17a w zw. z § 4 pkt 2 OWU poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że odpowiedzialność pozwanego jest wyłączona, gdyż zachowanie powoda nosiło znamiona rażącego niedbalstwa, za które pozwany nie ponosi odpowiedzialności;
3. naruszenia przepisów postępowania mającego istotny wpływ na treść wyroku tj. art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie oceny dowodów zgromadzonych w sprawie w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Uzasadniając zarzuty powód wskazał, iż sąd I instancji oddalając powództwo ocenił, iż zachowanie powoda, który w samochodzie pozostawił kluczyki i dowód rejestracyjny pojazdu nosiło znamiona rażącego niedbalstwa, które zwalnia pozwanego z odpowiedzialności za skutki kradzieży. Nie sposób jednak zgodzić się z taką oceną sądu, gdyż zarzucane powodowi niewłaściwe zachowanie, co najwyżej można ocenić jako lekkomyślne, powód przy tym padł ofiarą „doskonale zorganizowanego przestępstwa”, skoro do dzisiaj nie udało się organom ścigania wykryć sprawcy tego czynu, a przy tym sprawca posiadał wiedzy o działaniu na miejscu zdarzenia monitoringu straży miejskiej, skoro z ustaleń sprawy wynika, że kamery zarejestrowały ani momentu kradzieży ani wyjazdu skradzionego pojazdu z parkingu ani osoby sprawcy. Nie ma dowodów pozwalających na ocenę, że profesjonalni sprawcy nie dokonaliby kradzieży w sytuacji, gdyby powód nie zostawił w samochodzie kluczyków czy dowodu rejestracyjnego. W ocenie powoda pozostawiając zamknięty samochód wyposażony w alarm na oświetlonym parkingu objętym monitoringiem

straży miejskiej, w miejscu często uczęszczanym powód dołożył należytej staranności w zabezpieczeniu pojazdu przed kradzieżą, a kluczyki i dokumenty pojazdu nie były pozostawione w widocznym miejscu lecz w schowku. Niewłaściwie też sąd zinterpretował wskazane w zarzucie zapisy postanowień OWU, które są niejasne, a przy ich interpretacji należy uwzględnić interes konsumenta, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 385 § 2 kc. Przyjęta przez sąd interpretacja spornego

zapisu postanowień OWU sprzeciwia się istocie umowy ubezpieczenia autocasco. Powód podkreślił, iż sąd nie dokonał interpretacji niejednoznacznych postanowień § 4 pkt 1 ust. 17a oraz § 2 OWU zgodnie z wolą stron umowy (art. 65 § 2 kc), a postanowienie to należy interpretować w ten sposób, że wyłączona jest odpowiedzialność pozwanego za skutki kradzieży pojazdu tylko w sytuacji, gdy ubezpieczony pozostawi kluczyk samochodu w pojeździe wyłącznie bez jakiegokolwiek zabezpieczenia przed dostępem osoby nieuprawnionej.

Strona pozwana w odpowiedzi na apelację domagała się jej oddalenia i zasądzenia zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację powoda Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja nie jest zasadna.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc, który to przepis dotyczy oceny wiarygodności i mocy dowodowej dowodów i statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów. Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne i posiadające moc dowodową wszystkie zebrane w sprawie dowody. Apelacja stawiając zarzut naruszenia tego przepisu i dokonania wadliwej oceny dowodów bliżej tego zarzutu w ogóle nie uzasadnia, co uniemożliwia merytoryczną ocenę podniesionego zarzutu. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przy ocenie dowodów przepisu art. 233 § 1 kpc wymaga wskazania, jakie konkretnie dowody mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodne i posiadające moc dowodową mimo, że na walor ten nie zasługiwały albo które konkretnie dowody wadliwie sąd uznał za niewiarygodne i pozbawione mocy dowodowej (vide: wyrok SN z 18.01.2002 – I CKN 132/01 – niepubl.). Apelacja zaś podnosząc zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc przy ocenie dowodów nie wskazuje ocenę których konkretnie dowodów kwestionuje. Przy tym podniesienie zarzutu wadliwej oceny dowodów prowadzi z zasady do podważenia ustaleń faktycznych sprawy, jako dokonanych na podstawie dowodów, które sąd w sposób nieuprawniony uznał za wiarygodne i posiadające moc dowodową albo do postawienia braku istotnych ustaleń, jakie należało poczynić na podstawie treści dowodów, które sąd w sposób nieuprawniony uznał za nieposiadające waloru wiarygodności i mocy dowodowej. Tymczasem stawiając zarzut wadliwej oceny dowodów apelacja nie kwestionuje żadnego z ustaleń faktycznych sprawy ani też nie podnosi, iż sąd winien był poczynić jeszcze inne istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia. Skoro przy tym żadne z ustaleń faktycznych sądu meriti nie jest przez skarżącego kwestionowane ustalony przez ten sąd stan faktyczny sprawy na obecnym etapie postępowania

stał się bezsporny, a ustalenia sądu I instancji sąd odwoławczy akceptuje i uznaje za własne.

Przechodząc do oceny zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego oraz dokonując z urzędu ponownej subsumcji ustaleń faktycznych sprawy pod obowiązujący stan prawny na wstępie wskazać należy, że trafnie ocenił sąd I instancji, iż roszczenie powoda oparte jest na dyspozycji art. 805 § 1 kc, w którym zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do spełnienia na rzecz ubezpieczonego określonego w umowie świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie zdarzenia, przy czym przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie to stanowi odszkodowanie za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 kc). Bezspornie strony łączyła umowa ubezpieczenia autocasco samochodu powoda, w której przewidziano wypłatę odszkodowania na rzecz powoda m.in. w sytuacji kradzieży pojazdu. Postanowienia umowy, a zwłaszcza ogólnych warunków umowy będących jej integralną częścią przewidywały także wyłączenie odpowiedzialności strony pozwanej. Jednym z takich postanowień był zapis § 4 ust. 1 i 2 OWU, w których przewidziano wyłączenie odpowiedzialności pozwanego za szkody powstałe wskutek kradzieży pojazdu w enumeratywnie wskazanych przypadkach w punktach 1-18 ust. 1 oraz powstałe wskutek rażącego niedbalstwa ubezpieczonego lub innych osób za działanie których ubezpieczony ponosi odpowiedzialność wymienionych w § 4 ust. 1 pkt 2 OWU. Pozwany wskazał, iż zachowanie powoda polegające na tym, że pozostawił on opuszczając pojazd w środku kluczyki (drugie) i dowód rejestracyjny wraz z polisą OC podpada pod umowne wyłączenie odpowiedzialności

wskazane w § 4 ust. 1 pkt 17a OWU, w świetle którego zakład ubezpieczeń zwolniony jest z odpowiedzialności za skutki kradzieży w sytuacji, gdy kierujący wysiadł z pojazdu pozostawiając wewnątrz kluczyk lub sterownik służący do otwarcia lub uruchomienia pojazdu bez ich zabezpieczenia przed możliwością uruchomienia pojazdu przez osobę nieuprawnioną do korzystania z pojazdu. W związku z zarzutem wadliwej interpretacji przez sąd tego zapisu postanowień OWU umowy stron (zarzut naruszenia art. 65 § 2 kc) ocenie należy poddać treść powyższego zapisu OWU umowy. Rację ma skarżący wskazując, iż w umowach stron należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym brzmieniu zapisów umowy (art. 65 § 2 kc). Przy tym już na pierwszy rzut oka należy ocenić, iż zapis ten jest niejednoznaczny. Budzi bowiem wątpliwości czy chodzi tu o sytuację, gdy kierujący pojazdem opuszcza pojazd pozostawiając w nim kluczyki (sterownik) bez zabezpieczenia przed nieuprawnionym użyciem w otwartym samochodzie czy też o sytuację gdy kluczyki te (sterownik) pozostawia w samochodzie zamkniętym i przez to

zabezpieczonym przed nieuprawnionym korzystaniem. Nie ulega wątpliwości, iż celem umowy było zabezpieczenie powoda przed skutkami szkody powstałej czy to z winy nieumyślnej powoda czy na skutek zachowań osób trzecich czy wreszcie z przyczyn losowych (§ 3 OWU). Zgodnie z wolą stron przewidziano jednak wyłączenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w określonych przez strony umowy przypadkach. Analiza wymienionych w § 4 takich przypadków prowadzi do wniosku, iż chodzi tu o przypadki, gdy ubezpieczonemu można postawić zarzut czy to postępowania sprzecznego z prawem czy też ogólnie przyjętymi normami postępowania i sposobu wykorzystywania ubezpieczonego pojazdu. W przypadku kradzieży pojazdu (§ 4 ust. 1 pkt 17 OWU) wyłączenie odpowiedzialności obejmuje szkody powstałe na skutek takich zaniedbań ubezpieczonego, które znacznie ułatwiły kradzież m.in. nienależycie zabezpieczyły kluczyki (sterowniki) pojazdu przed dostępem osób nieuprawnionych albo nie zabezpieczyły sam pojazd przed nieuprawnionym dostępem osób trzecich. Przy tym skoro w § 4 ust. 2 OWU osobno strony wyłączyły odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń za wszelkie szkody podlegające ubezpieczeniu powstałe wskutek rażącego niedbalstwa ubezpieczonego należy przyjąć, iż w świetle postanowień § 4 ust. 1 pkt 17 OWU także zachowania ubezpieczonego tamże wymienione mające charakter lekkomyślnych wyłączały odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń. Przechodząc do wykładni samego zapisu § 4 ust. 1 pkt 17 lit. a) OWU ocenić należy przez porównanie go z zapisem § 4 ust. 1 pkt 17 lit. c), iż zapis o wyłączeniu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego w sytuacji, gdy kierujący pojazdem wysiadł z samochodu pozostawiając w nim kluczyki bez zabezpieczenia przed możliwością uruchomienia pojazdu dotyczy sytuacji, gdy kierujący opuszcza pojazd pozostawiając go niezamkniętym z pozostawieniem kluczyka w miejscu osobno niezabezpieczonym przed nieuprawnionym dostępem. Osobno bowiem w § 4 ust. 1 pkt 17 lit. c) OWU strony umowy uregulowały wyłączenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w sytuacji, gdy ubezpieczony pozostawił pojazd niezabezpieczony zgodnie z konstrukcją pojazdu i bez uruchomienia wszystkich urządzeń zabezpieczających. Dotyczy to przede wszystkim zamknięcia pojazdu i uruchomienia urządzenia alarmowego. Taką interpretację należy także przyjąć z uwagi na okoliczność, iż twórcą OWU był przedsiębiorca ubezpieczeniowy a jego kontrahentem konsument (art. 385 § 2 kc). Przy takiej interpretacji postanowienia § 4 ust. 1 pkt 17 lit. a) OWU nie znajdzie on w sprawie zastosowania jako podstawa wyłączenia odpowiedzialności pozwanego. Z ustaleń sprawy bowiem wynika, iż powód pozostawił kluczyk w zamkniętym samochodzie. Pozwany też nie kwestionował twierdzeń powoda o zabezpieczeniu samego pojazdu w sposób nakazany w

umowie stron. Poza sporem jest przy tym, iż nie znajdują też w sprawie zastosowania postanowienia § 4 ust. 1 pkt 17 lit. b) i c) jako podstawa wyłączenia odpowiedzialności pozwanego za doznaną przez powoda szkodę. Ocenic zatem jeszcze należy, czy pozwany może skutecznie powołać się na zapis § 4 ust. 2 OWU, w którym strony umowy uzgodniły, iż ubezpieczonemu nie należy się odszkodowanie za zdarzenie objęte ubezpieczeniem w przypadku powstania szkody na skutek rażącego niedbalstwa ubezpieczonego, chyba że zastosowanie mają postanowienia art. 827 § 1 kc. W świetle tego przepisu w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. Z zapisu § 4 ust. 2 umowy wynika zatem, że strony umowy przewidziały wyłączenie odpowiedzialności pozwanego za szkodę objętą ubezpieczeniem wyrządzoną wskutek rażącego niedbalstwa, chyba że zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. Ocenic zatem należy, czy zachowanie powoda polegające na pozostawieniu na noc w zamkniętym samochodzie kluczyka pojazdu i dokumentów

pojazdu z polisą OC na niestrzeżonym parkingu stanowi zachowanie cechujące się rażącym niedbalstwem. Wykładnia pojęcia "rażące niedbalstwo" dokonana w judykaturze i doktrynie na gruncie art. 827 § 1 kc formułuje różne kryteria pozwalające uznać niedbalstwo za rażące, jednakże zwykle nie mają one charakteru uniwersalnego, gdyż ocena niedbalstwa jako rażącego zawsze należy do sądu i musi zostać oparta na indywidualnych okolicznościach rozpatrywanego przypadku (vide: wyroki SN z 22.04.2004 - II CK 142/03 i z 10.08.2007 - II CSK 170/07 - niepubl.). Jedynym wyznacznikiem, który zawsze ma zastosowanie są podstawowe, elementarne zasady staranności. Sąd Okręgowy podziela wyrażone w judykaturze poglądy, iż rażące niedbalstwo w rozumieniu art. 827 § 1 kc, w przypadku nieprzewidywania szkody, jako skutku działania lub zaniechania, można przypisać danej osobie tylko wówczas, gdy dopuściła się ona przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad ostrożności. Chodzi zatem tylko o takie przypadki, gdy osoba postępuje w sposób oczywiście sprzeczny z zasadami bezpieczeństwa powszechnie znanymi i rozumianymi nawet przez osoby o niskim poziomie intelektualnym. Jej zachowanie winno graniczyć z umyślnością. Należy wyraźnie odróżnić "rażące niedbalstwo" od "zwykłego niedbalstwa", czyli takiego zachowania osoby, która przewiduje skutki swojego działania lub zaniechania, lecz spodziewa się, że ich uniknie oraz gdy skutków tych nie przewiduje, chociaż może i powinna je przewidzieć. (vide np. wyroki SN: z 11.05.2005 - III CK 522/04 - niepubl. ; z 29.01.2009 - V CSK 291/08 - M.Prawn. 2010/2/103-104, z 4.11.2010 - IV CSK 153/10 -

niepubl. i z 16.01.2013 - II CSK 202/12 - G.Prawna NO 2013/81/3 oraz wyroki SA: w Warszawie z 21.02.2013 - VI ACa 1095/12, w Lublinie z 11.04.2013 - I ACa 718/12, w Poznaniu z 11.07.2013 - I ACa 497/13 czy w Szczecinie z 25.06.2014 - I ACa 622/13 - niepubl.). W judykaturze przyjęto przy tym, że zasadą obowiązującą wszystkich kierowców jest obowiązek zabierania z pozostawionego na postoju samochodu wszystkich dokumentów, kart kodowych, kluczyków, sterowników. Chodzi o to, aby ograniczyć kradzieże samochodów. Tak więc pozostawienie przez kierowcę (ubezpieczającego) kluczyków czy dowodu rejestracyjnego w samochodzie, należy uznać za niedbalstwo w stopniu rażącym. Ubezpieczający nie tylko bowiem nie dokłada wymaganej staranności w ochronie przed utratą samochodu, ale wprost ułatwia dokonanie kradzieży, jednocześnie utrudniając, czy wręcz uniemożliwiając, skuteczne poszukiwanie i odzyskanie pojazdu (vide: uzasadn. wyroku SN z 23.06.1999 - I CKN 57/98 - OSNC 2000/1/13 i wyroku SN z 30.01.2013 - V CSK 75/12 - niepubl. oraz wyrok SA w Poznaniu z 15.03.2013 - I ACa 135/13 - niepubl.; podobnie wyrok SA w Łodzi z 15.03.2013 - I ACa 1145/12 - niepubl.). Podzielając ten pogląd ocenić należy, iż trafnie zachowanie powoda polegające na pozostawieniu na noc w swoim samochodzie kluczyków, dowodu rejestracyjnego pojazdu i polisy OC pojazd Sąd Rejonowy zinterpretował jako rażące niedbalstwo powoda, które w świetle § 4 ust. 2 OWU umowy stron wyłącza odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego za szkodę doznaną przez powoda wskutek kradzieży pojazdu. Trzeba przy tym wskazać, iż postanowienie § 4 ust. 2 OWU odsyłające do dyspozycji art. 827 § 1 kc przewidywało mimo to wypłatę odszkodowania w sytuacji, gdy zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. Niemniej jednak w realiach sprawy nie sposób uznać, że względem słuszności przemawia za uwzględnieniem powództwa mimo zachowania powoda będącego rażącym niedbalstwem. Nie sposób bowiem doszukać się w argumentach powoda przytoczonych na poparcie swych twierdzeń tego rodzaju okoliczności, które uzasadniałyby przyznanie mu odszkodowania jako odpowiadającego zasadom współżycia społecznego. Oddalenie powództwa nie można bowiem uznać za niedające się pogodzić ze społecznym poczuciem sprawiedliwości. Wszystkie te wywody prowadzą do wniosku, iż o ile zarzut naruszenia art. 65 § 2 kc w wyniku wadliwej interpretacji przez sąd I instancji dyspozycji § 4 ust. 1 pkt 17 lit. a) OWU okazał się trafny, o tyle nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 827 § 1 kc, który to przepis daje pozwanemu podstawę do uchylenia się od spełnienia przewidzianego w umowie stron świadczenia na wypadek kradzieży pojazdu powoda. Ostatecznie zatem zaskarżony wyrok odpowiada prawu, co wyklucza możliwość uwzględnienia żądania apelacji.

Kierując się powyższymi wywodami Sąd Okręgowy - po myśli art. 385 kpc - orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc i art. 391 § 1 kpc. Na poniesione przez stronę pozwaną koszty celowej obrony w tym postępowaniu składa się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanego obliczone według przepisów § 2 pkt 5, § 10 ust. 1 i § 15 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

SSO Ryszard Biegun SSO Andrzej Grygierzec SSO Leszek Filapek

s. ref. I instancji: SSR N. S.